

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XV Wydziale Cywilnym Odwoławczym

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSO Michał Wysocki

po rozpoznaniu dnia 13 grudnia 2018 roku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w W.

przeciwko S. N. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 6 września 2018 roku,

sygn. akt IX C 2222/18

oddala apelację.

SSO Michał Wysocki

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu wyrokiem zaocznym z dnia 6 września 2018 roku oddalił powództwo (...) przeciwko S. N. (2) o zapłatę kwoty 282,80zł z odsetkami oraz kosztami procesu obciążył powoda.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 23 marca 2014 roku pozwany podróżował bez ważnego biletu środkiem komunikacji miejskiej (...) ((...) w P.) i w związku z tym pracownik (...) – po przeprowadzonej kontroli biletów – wystawił na pozwanego nr (...) do zapłaty opłaty dodatkowej (280 zł) i należności za przewód (2,80zł). Kwoty te miały być płatne w terminie 14 dni od dnia wystawienia wezwania. Pozwany kwot tych nie uiścił.

Następnie w dniu 29 marca 2016 roku Miasto P. scedowało tę wierzytelność na rzecz (...) w W.. Wierzytelność ta nie była dotąd wcześniej przedmiotem postępowania sądowego.

Pismem z 30 maja 2016 roku (...) wezwał pozwanego zapłaty kwoty 282,80zł. Pozwany nie dokonał zapłaty jakiegokolwiek części.

Na tym tle Sąd Rejonowy - po przywołaniu regulacji z art. 16 ust. 1 ustawy „Prawo przewozowe” oraz § 3 Regulaminu przewozów obowiązujących w środkach komunikacji miejskiej w P. (dotyczących zawarcia umowy przewozu), a także art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy „o gospodarce komunalnej” oraz § 1 uchwały nr (...) Rady Miasta P. z dnia 9 listopada 2010 roku (dotyczących wysokości opłat za przejazd) - wskazał, że możliwość w realiach niniejszej sprawy nie budziła możliwości obciążenia pozwanego opłatą dodatkową w wysokości 280zł, stanowiącą równowartość stukrotności ceny najtańszego biletu jednorazowego normalnego (100 x 2,80 zł) oraz należnością za przewóz w kwocie 2,80 zł.

Sąd Rejonowy jednak zaznaczył mimo tego powództwo należało jednak oddalić z uwagi na przedawnienie roszczenia. Najpóźniej wymagalna wierzytelność z tytułu opłaty dodatkowej i należności za przewóz wynikała bowiem z wezwania do zapłaty z dnia 23 marca 2014 roku, w którym określono czternastodniowy termin do jej spełnienia. Zgodnie z art. 77 ust. 1 ustawy Prawo przewozowe roszczenia dochodzone na podstawie tej ustawy lub przepisów wydanych w jej wykonaniu przedawniają się z upływem roku, przy czym przedawnienie biegnie dla roszczeń z tytułu zapłaty lub zwrotu należności - od dnia zapłaty, a gdy jej nie było - od dnia, w którym powinna była nastąpić (art. 77 ust. 3 pkt 4 ustawy). Stąd też roszczenie z tytułu najpóźniej wystawionego wezwania do zapłaty stało się zatem wymagalne w dniu 6 kwietnia 2014 roku. Od tego dnia należy zatem liczyć bieg rocznego terminu przedawnienia, który w ten sposób upływał z dniem 6 kwietnia 2015 roku. Pozew w sprawie złożono natomiast dopiero 16 maja 2018 roku, a zatem w chwili jego wniesienia wszystkie objęte nim wierzytelności były przedawnione.

Treść umowy przelewu wierzytelności z 29 marca 2016 roku wskazuje zarazem, że wierzytelności na jej podstawie przeniesione nie były przedmiotem postępowania sądowego (§ 1 ust. 2). Stąd też należało stwierdzić, że wierzytelności przysługujące powodowi przeciwko pozwanej były przedawnione już w chwili ich nabycia przez (...) w W. od Miasta P. - (...) w P.. Stosownie zarazem do art. 117 § 2⁽¹⁾ kc, który wszedł w życie 9 lipca 2018 roku: po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Zgodnie natomiast z art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku „o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw” (Dz. U. z 2018 r. poz. (...)), wprowadzającej w/w przepis, roszczenia przedawnione przysługujące przeciwko konsumentowi, co do których do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia określonym w ustawie zmienianej w art. 1 (kodeks cywilny), w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.

W konsekwencji sąd zobligowany był z urzędu uwzględnić w niniejszej sprawie upływ terminu przedawnienia, a to skutkowało oddaleniem w całości zgłoszonego w sprawie powództwa, w tym w zakresie odsetek, albowiem pamiętać należy, że roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawnia się najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego.

O kosztach orzeczono biorąc pod uwagę wynik procesu na zasadzie z art. 98 kpc, obciążając nimi stronę przegrywającą, czyli powoda.

Apelację od wyroku zaocznego wniósł powód, zaskarżając to orzeczenie w całości oraz domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie w całości żądania pozwu oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Nadto, powód domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Zaskarżonego postanowieniu zarzucono:

1) Naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) naruszenie art. 774 kc w związku z art. 487 § 2 kc i art. 16 ustawy „Prawo przewozowe” poprzez ich błędną wykładnię sprowadzającą się do przyjęcia, że pozwany korzystający ze środków komunikacji miejskiej bez ważnego biletu (tzw. gapowicz) zawarł z przewoźnikiem umowę przewozu, podczas gdy rutynowa kontrola wykazała, że pozwany stosownego biletu nie posiadał, co oznacza, że nie miał on zamiaru zawarcia umowy przewozu i do powstania stosunku obligacyjnego pomiędzy pozwanym a przewoźnikiem w ogóle nie doszło;

b) naruszenie art. 774 kc w zw. z art. 410 § 2 kc poprzez ich błędne niezastosowanie w sytuacji, gdy roszczenie wynikające z opłaty dodatkowej za przejazd bez ważnego biletu wynika z bezumownego skorzystania ze środków komunikacji miejskiej i w zaistniałej sytuacji podstawę prawną roszczenia stanowi wskazany wyżej artykuł, a nie przepisu regulujące roszczenia z umowy przewozu, która w niniejszej sprawie nie została w ogóle zawarta;

c) naruszenie art. 410 § 2 kc w związku z art. 118 kc poprzez ich błędne niezastosowanie i przyjęcie, że roszczenia wynikające z opłaty dodatkowej za przejazd komunikacją przedawniają się z upływem rocznego terminu wskazanego

w art. 77 ust. 1 ustawy „Prawo przewozowe”, podczas gdy roczny termin przedawnienia stosuje się jedynie do roszczeń wynikających z umowy przewozu, do których zawarcia w niniejszej sprawie w ogóle nie doszło, a pozwany korzystając ze środków komunikacji bez woli zawarcia takiej umowy przejechał środkami komunikacji bezumownie, natomiast z charakteru nałożonej na niego opłaty dodatkowej wynika, że jako roszczenie analogiczne do bezpodstawnego wzbogacenia przedawnia się na zasadach ogólnych;

d) naruszenie art. 217 § 1 kpc poprzez jego zastosowanie wobec strony pozwanej, pomimo braku aktywności pozwanego w postępowaniu i braku z jego strony jakiegokolwiek odniesienia do żądania powoda objętego pozwem; ponadto nieuznanie przez Sąd za bezsporne okoliczności i dowodów w przedmiotowej sprawie, które w tej sytuacji należało uznać za udowodnione;

e) naruszenie art. 117 § 2¹ kc poprzez błędne zastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy tj. poprzez błędne przyjęcie, że pozwany jest konsumentem i w związku z tym po upływie terminu przedawnienia nie może domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego konsumentowi, a sąd może dlatego zbadać zarzut przedawnienia z urzędu;

2) naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych sprowadzających się do przyjęcia, że umowa przewozu została zawarta mimo nieposiadania przez pozwanego stosownego biletu uprawniającego do przejazdu komunikacją, podczas gdy przewoźnik do zawarcia takiej umowy wymagał uprzedniego nabycia biletu, co zostało stwierdzone podczas rutynowej kontroli, a sama umowa nie mogła zostać zawarta przez samo zajęcie miejsca w środku transportu po pierwsze z uwagi na ustalenie przez przewoźnika zawarcia warunków takiej umowy, a po drugie z uwagi na fakt, że zawarcie umowy w sposób wskazany w art. 16 ust. 1 ustawy „Prawo przewozowe” tj. przez zajęcie miejsca w środku transportowym nie ma zastosowania do publicznego zbiorowego transportu świadczonego przez przewoźnika w niniejszej sprawie.

Pozwany nie ustosunkował się do apelacji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje (art. 505¹³ § 2 kpc):

Podstawą rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Okręgowy był materiał dowodowy zgromadzony przed Sądem Rejonowym – w toku postępowania apelacyjnego nie zgłoszono bowiem wniosków dowodowych, a w ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do dopuszczania dalszych dowodów z urzędu.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że apelacja zmierzała do niedozwolonej na gruncie postępowania uproszczonego zmiany powództwa (art. 505⁴ § 1 zd. 1 kpc) poprzez wskazanie, iż roszczenie ma pozakontraktową podstawę. Tymczasem sam powód zresztą (korzystający przy tym z usług profesjonalnego pełnomocnika) składając pozew na formularzu właściwym dla postępowania uproszczonego wskazał na kontraktową podstawę roszczenia.

Wszak postępowanie uproszczone przewidziane jest wyłącznie dla roszczeń wynikających z umów (art. 505¹ § 1 pkt 1 kpc) oraz roszczeń o zapłatę czynszu najmu lokali mieszkalnych i opłat obciążających najemcę oraz opłat z tytułu korzystania z lokalu mieszkalnego w spółdzielni mieszkaniowej (art. 505¹ § 1 pkt 2 kpc), przy czym jasne jest, że druga z podstaw nie w sprawie nie zachodziła. Z tego względu z zarzut apelacji zmierzający do zmiany podstawy roszczenia nie na umowie łączącej strony – jak badał sprawę Sąd Rejonowy, lecz innej podstawie (art. 410 kc) był zatem chybiony.

Sąd Rejonowy prawidłowo zresztą zakwalifikował roszczenie powoda jako roszczenie oparte na zawartej z pozwanym umowie przewozu. Do zawarcia tejże umowy doszło per facta concludentia poprzez zajęcie przez pozwanego miejsca w pojeździe (...) komunikacji miejskiej w dniu 23 marca 2014 roku. Konstruując przepis art. 16 ust. 1 ustawy „Prawo przewozowe” ustawodawca przyjął, że modelowo okoliczność zawarcia umowy z przewoźnikiem lub organizatorem publicznemu transportu zbiorowego (tj. cedentem roszczenia, które nabył powód) stwierdza się poprzez zakup biletu lub spełnienie innych określonych innych warunków dostępu do środka transportowego. W braku ustalenia tychże warunków – zawarcia umowy stwierdza się przez samo zajęcie miejsca w środku transportowym.

Jednocześnie faktem notoryjnym jest, iż w (...) środkach komunikacji miejskiej organizowanych przez jednostkę organizacyjną tj. (...) nie określa się warunków dostępu do środka transportowego, bowiem wsiąść do pojazdu może każdy (nie ma bramek czy weryfikacji faktu posiadania ważnego biletu przez kierowcę przy wsiadaniu do pojazdu).

Nadto sam przewoźnik w akcie prawa miejscowego, jakim jest regulamin przewozów (załącznik do Zarządzenia nr (...) Prezydenta Miasta P. z dnia 14.07.2011r.) potwierdza regulację zawartą w art. 16 ust. 1 ustawy „Prawo przewozowe”, gdyż w § 9 ust. 1 regulaminu stwierdza się, że „umowę przewozu zawiera się poprzez zajęcia miejsca w pojeździe” (k. 43v).

Jakkolwiek § 9 ust. 1 regulaminu z punktu widzenia normatywnego uznać należy za zbędny, bowiem jest to jedynie powielenie treści ustawowej, jednakże regulacja ta pełni także funkcję informacyjną – mianowicie informuje osoby chcące skorzystać z przewozu w ramach (...), że samo zajęcie miejsca interpretowane jest jako czynność, na podstawie której stwierdza się okoliczność zawarcia umowy z przewoźnikiem. Na tym tle stanowisko powoda, jakoby fakt przejazdu pozwanego środkami komunikacji miejskiej mógłby być inaczej interpretowany, czy wręcz sugerowanie, że w ramach przewozów realizowanych w P. przez (...) wyłączona może być regulacja z § 9 ust. 1 regulaminu przewozów nie może się ostać.

Zatem Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że roszczenie powoda miało podstawę kontraktową w umowie przewozu, której zawarcie stwierdzić należało poprzez fakt zajęcia miejsca w pojeździe przez pozwanego w dniu 23 marca 2014 roku. Skoro zaś pozwany nie miał biletu na przejazd, to istniała podstawa do naliczenia opłaty dodatkowej, która w takim wypadku - wspólnie z ceną standardowego biletu za przejazd – stanowi podstawę do żądania przez przewoźnika zapłaty za wykonane świadczenie przewozu.

Mając umowę przewozu za podstawę roszczenia powoda (cesjonariusza, który wierzytelność od przewoźnika) stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo – i to z urzędu – roszczenie oddalił stwierdzając, że roszczenie przeciwko pozwanemu (będącym konsumentem) jest przedawnione.

Nietrafny był przy tym zarzut powoda, jakoby pozwany w relacji do przewoźnika nie był konsumentem. Zarzut apelacji w tym przedmiocie opierał się jedynie na błędnej interpretacji jednego z zagadnień, którym w ostatnim czasie zajmował się E.. Do (...) bowiem rzeczywiście skierowano wnioski z dnia 17 sierpnia 2015 r. o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym złożony przez V. (...) I. (B.) w dniu 1 czerwca 2015 r. – N. M. (...) B. N./G. D. (sygn. C-261/15, opubl. Legalis nr 1315785), jednakże Pytanie to brzmiało następująco: „ czy art. 6 ust. 2, in fine, załącznika I do rozporządzenia (WE) nr (...) P. z dnia 23 października 2007 r. dotyczącego praw i obowiązków pasażerów w ruchu kolejowym sprzeciwia się belgijskim krajowym przepisom karnym [...], na podstawie których pasażer kolei bez biletu – który nie uiszcza ceny biletu także w ustawowo przewidzianych terminach – dopuszcza się czynu zabronionego, który wyklucza wszelki stosunek umowny pomiędzy spółką przewozową a pasażerem kolei, tak że w konsekwencji odmawia się temu pasażerowi powoływania się na właściwe przepisy ochronne prawa europejskiego i krajowego prawa belgijskiego [...], które odnoszą się do wskazanego (wyłączonego) stosunku umownego z tym konsumentem?” Już zatem z samej treści pytania prejudycjalnego wynika, iż w Belgii, inaczej niż w Polsce tzw. jazda na gapę jest czynem zabronionym, a więc w tym wypadku przewidziana jest sankcja karnoprawna. Polski ustawodawca natomiast odpowiedzialność z tego tytułu lokuje wyłącznie na gruncie prywatnoprawnym, a przy tym w żadnym z przepisów nie jest tak, by „ wykluczał wszelki stosunek umowny”. Skoro zaś w prawie polskim na gruncie prywatnoprawnym dochodzi do zawarcia umowy przewozu, to również adekwatne jest określanie relacji przewoźnik–pasażer (osoba fizyczna), jako relacja przedsiębiorca-konsument. Na tym tle nie było wątpliwości, że pozwany zawarł jako konsument umowę przewozu, co też stwierdzone zostało (po w pełni prawidłowej analizie Sądu Rejonowego co do regulacji z zakresu prawa przewozowego, regulaminu przewozu oraz prawa umów) przez okoliczność zajęcia miejsca w pojeździe. Status pozwanego jako konsumenta wynikał natomiast z art.22⁽¹⁾kc, a z dowodów zebranych w sprawie w żaden sposób nie wynikało, by pozwany korzystał z przejazdu w związku z prowadzoną przez niego działalnością zawodową czy gospodarczą – ani pozew, ani apelacja żadnych innych twierdzeń zresztą nie zawiera. Tym samym z uwagi na swój status jako konsumenta podlegał pozwany ochronie z tego tytułu. Wyrazem tejże ochrony jest regulacja z art. 117 § 2⁽¹⁾

k.c. („ po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi”), która w niniejszej sprawie została w pełni trafnie przez Sąd Rejonowy zastosowana.

W odniesieniu do stosunku prawnego łączącego pozwanego z pierwotnym wierzycielem (oraz następnie z powodem-cesjonariuszem) miała miejsce sytuacja szczególna, powstała w wyniku wejścia w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku „o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw” (Dz.U. z 2018 r. poz. (...)). Nowa regulacja w szczególności zmieniła – i to przy pomocy przepisów bezwzględnie obowiązujących (ius cogens), w pewnym zakresie też retroaktywnych – ocenę prawną przedawnienia oraz jego następstw w relacji przedsiębiorcy z konsumentem. Pamiętać przy tym należy, że kodeks cywilny nie zakazuje jednak retroakcji, a jedynie wymaga, by wynikała ona z brzmienia lub celu ustawy (art. 3 kc), a ten warunek został w dokonanej nowelizacji spełniony.

Zatem skoro roszczenie nabyte przez cesjonariusza (powoda) było wymagalne najpóźniej od 6 kwietnia 2014 roku, a roszczenie to jako roszczenie z tytułu umowy przewozu przedawniało się w upływie roku (art. 77 ust. 3 pkt 4 ustawy „Prawo przewozowe”) i nastąpiło z dniem 6 kwietnia 2015 roku, to pozew co do roszczenia przedawnionego przeciwko konsumentowi musiał być oddalony - z uwagi na brzmienie art. 117 § 2¹ kc, przy jednoczesnym braku podstaw do stwierdzenia, by w sprawie zastosować należało wyjątkową regulację z art. 117¹ kc.

Z uwagi na powyższe apelacja jako bezzasadna w myśl art. 385 kpc została przez Sąd Okręgowy oddalona.

Michał Wysocki